CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 16 | Kraków, wtorek dnia 17 stycznia 1939 r. | Rok III

Rewolucjoniści irlandzcy

przystąpili do akcji terorystycznej

LONDYN PAT. Szereg gwałtownych eksplozyj, jakie nastąpiły w Londynie, w Manchesterze i innych częściach kraju, zaalarmowały brytyjski Scottland Yard.

We wszystkich wypadkach stwierdzono, że zastosowano tę samą metodę działania, co wskazywałoby na zorganizowany sabotaż. Szefowie Scotland Yardu na natychmiast zwołanej konferencji stwierdzili, że zamachy były przygotowane od kilku dni oraz, że posiadały motywy polityczne.

W Londynie o godz. 6-tej rano nastąpiły dwa wybuchy. Niewykryci dotychczas sprawcy rzucili bombę zegarową pod ściany jednego z biur zarządu elektrowni, znajdującego się w pobliżu stacji generatorów. Bomba posiadała wielką siłę i wypełniona była, zdaniem ekspertów dynamitem lub melinitem.

Mieszkańcy okolicznych domów przerażeni strasznym hukiem wybuchu i brzękiem wypadających z ram okiennych szyb, wybiegli w popłochu na ulicę. Wielu z nich nałożyło maski gazowe.

Kilka osób, które dostały ataku nerwowego, odwieziono do szpitala. Wybuch słyszano w promieniu 3 i pół km. Poza zniszczeniem kilku tysięcy szyb i wyrwaniu wielkiego dołu w chodniku, nie wyrządził on większych szkód, gdyż gmach urzędu był od czasu ostatniego kryzysu jeszcze specjalnie zabezpieczony przed atakami bombowymi.

W tym samym czasie wybuchła również w Londynie druga bomba pod mostem linowym nad wielkim kanałem, położonym w innej części miasta, oddalonej od miejsca pierwszego wybuchu o 8 klm. Bomba również nie wyrządziła wielkich szkód.

Poważniejsze szkody wyrządziły wybuchy trzech bomb w Manchesterze, przyczym jeden człowiek został zabity, szereg osób zaś odniosło rany. Z powodu przerwania przewodów gazowych wybuchł pożar, który z trudem ugaszono.

Śledztwo, prowadzone przez Scotland Yard i specjalnie delegowanych detektywów, wskazuje na to, że sprawcami zamachów bombowych byli prawdopodobnie rewolucjoniści irlandzcy.

Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać fakt, iż w poniedziałek po południu nastąpiły również dwa wybuchy bomb w stolicy północnej Irlandii — Belfaście, gdzie aktywność rewolucjonistów irlandzkich działających pod nazwą „Irlandzka armia rewolucyjna" w ostatnich dniach wyraźnie się wzmogła.

LONDYN. Agenca Reutera donosi, iż dzisiaj w tym samym czasie wydarzyły się wielkie eksplozje w Londynie i w Manchesterze. W Manchesterze eksplozje wydarzyły się w trzech miejscach. Jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany. Na ulicach, gdzie nastąpiły wybuchy widnieją głębokie wyrwy. W okolicach okolicznych domów powylatywały szyby. Przyczyny eksplozji do tychczas nie zostały wyjaśnione.

Agenci Scotland Yardu prowadzą dochodzenie w sprawie eksplozji, która wydarzyła się w Londynie na ulicy w pobliżu biur centralnej elektrowni. Wybuch w Londynie nie wyrządził żadnych szkód materialnych, nie ma również żadnych ofiar w ludziach. Według mniemania urzędników Scotland Yard, prowadzących śledztwo, eksplozje były spowodowane przez bomby.

LONDYN PAT. Dzisiejszego rana nastąpiła ponowna eksplozja w elektrowni dzielnicy Southwark.

Na skutek eksplozji w domach sąsiadujących z elektrownią wyleciało tysiące szyb. Ofiar w ludziach nie było.

LONDYN PAT. W Harlesden w pobliżu Londynu wydarzyła się dzisiaj eksplozja, przypominająca swym charakterem wybuchy w pobliżu elektrowni w Southwark w Londynie oraz w Manchesterze.J est to piąta eksplozja, jaka wydarzyła się w ciągu dnia dzisiejszego w Anglii. Zdaniem czynników, prowadzących śledztwo, eksplozje londyńskie nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek wadliwością w funkcjonowaniu elektrowni, lecz zostały wywołane przez przyczyny zewnętrzne.

Utworzenie obozów izolacyjnych w Miechowie i Chęcinach

Kielce (tel) Władze sanitarne Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, pragnąc przyśpieszyć wygaśnięcie duru plamistego w woj. kieleckiem, wydały zarządzenie utworzenia w Chęcinach pod Kielcami i w Miechowie obozów izolacyjnych dla pomieszczenia rodzin, których członkowie zachorowali na tyfus plamisty.

W Chęcinach obóz taki już utworzono i znajduje się pod opieką lekarza, przysłanego z Warszawy przez żydowskie Tow. Ochrony Zdrowia.

Zakazane są targi i jarmarki w Chęcinach i Miechowie oraz utrzymano zakaz zatrzymywania się autobusów pasażerskich w tych miejscowościach.

Kiepura — niepożądanym gościem

PARYŻ. (ai-inf. wł.) Współpracownik „Intrasigeant" odwiedził Jana Kiepurę który przebywa obecnie w jednej z klinik paryskich. Kiepura oświadczył francuskiemu dziennikarzowi, że ma zamiar osiedlenia się we Francji wraz ze swą żoną, Martą Eggert, ponieważ w Niemczech uznano go za „niepożądanego obcokrajowca".

Kiepura nie podał przyczyny zakończenia swego flirtu z III Rzeszą i obecnej decyzji władz hitlerowskich. Najprawdopodobniej chodzi o „niearyjskie" pochodzenie połityk kującego śpiewaka, na co dopiero obecnie zwrócono uwagę w III Rzeszy.

Kozacy potępiają

hitlerowską politykę gen. Popowa

PARYŻ (ai—inf. wł.). Agencja Fournier donosi, że inicjator zjazdu Kozaków gen. Popow w drodze do Rzymu zatrzyma się w Berlinie gdzie odbędzie cały szereg konferencji.

W Pradze gen. Popow oświadczył dziennikarzom, że kwestia ukraińska o tyle obostrzyła się, że może łatwo doprowadzić do wojny. W razie wojny Ukraińcy będą opierać się na tych, którzy się zgodzą im dopomóc.

Ataman doński gen. Grabbe oświadczył dziennikarzom francuskim, że szerokie koła Kozaków potępiają ostro wystąpienia gen. Popowa, jako skierowane przeciw żywotnym interesom narodu rosyjskiego. Kozacy usposobieni są wybitnie narodowo, stanowczo sprzeciwiają się oderwaniu od Rosji jakiegokolwiek terytorium i gotowi są do jego obrony przed napaścią z zewnątrz.

Sytuacja w Hiszpanii

Nowa niespodziewana ofensywa republikańska

LONDY (ai—inf. wł.). Reuter donosi z Barcelony, że wojska rządowe rozpoczęły niespodziewaną i energiczną ofensywę na zachodzie od Madrytu. Ofensywa skutecznie rozwija się w kierunku Brunetty, przyczym wojska powstańcze zostały zaskoczone i porzucają swe stanowiska, pozostawiając znaczą ilość materiałów wojennych.

Nowa ofesywa republikańska została dokładnie opracowana przez gen. Miaję i jest niezwykle skutecznym uzupełnieniem ofensywy na froncie estramadurskim.

Jednocześnie korespodent Reutera donosi, że rząd republikański postanowił na wszelki wypadek przedsięwziąć szereg środków celem ewakuacji Barcelony. Członkowie rządu mają przenieść się do Walencji, jedynie zaś premier Negrin pozostanie w Barcelonie i obejmie stanowisko głównego dowódcy frontu katalońskiego oraz będzie m. in. kierował ewakuacją przedsiębiorstw przemysłowych.

PARYŻ (ai—inf. wł.). Ministerstwo obrony narodowej donosi o dalszych sukcesach wojsk rządowych na froncie estramadurskim. W ciągu ostatnich dni rządowcy zdobyli Peniaroję, Sierrę de los Sontos i Belmes. W rezultacie operacyj oddziały rządowe zdobyły znaczną ilość jeńców i materiałów wojennych. Ofensywa wojsk rządowych trwa w dalszym ciągu. Powstańcom pomimo gwałtownych ataków nie udało się odzyskać utraconych stanowisk.

Echa Berchtesgaden

PARYŻ. Nieomal cała prasa tutejsza już od szeregu dni ujawnia silne zainteresowanie zagadnieniami polskimi szczególnie zaś polską polityką zagraniczną. Kwestiom tym poświęca wstępny artykuł z kolei „Temps" dzisiejszy, interesując się przede wszystkim problematem stosunków polsko — niemieckich.

Jako następstwo jej uważa „Temps" zapowiedź oficjalnej podróży ministra von Ribbentropa do Warszawy, która będzie pierwszą protokularna rewizyty podróży ministra Becka do Berlina w roku 1935.

Zdaniem dziennika, uwydatnila sie w tym ze strony Rzeszy chęć uspokojenia Polski, aby zapewnić sobie neutralność na wypadek, gdyby „pewne ewentualności" zdarzyć się miały na kontynencie. Nie jest przy tym wyłączone, że porozumienie polsko — niemieckie, mające wygasnąć w roku 1944, zostałoby przy tej okazji przedłużone.

LONDYN. Dyplomatyczny korespondent „Sunday Times" powraca do rozmów kanclerza Hitlera z min. Beckiem i twierdzi, że rozmowy te rozpadały się na dwie części. Pierwsza dotyczyła wyłącznie spraw polsko — niemieckich, druga — ogólnej linii polityki niemieckiej. Wbrew pogłoskom — twierdzi dziennik — Hitler nie nalegał by Polska przystąpiła do paktu antykomunistycznego. Nie poruszał też kwestii Pomorza, ani też nie proponował — jak niektórzy twierdzili— żadnych spraw komunikacyjnych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi.

Hitler ujawnić miał zrozumienie dla polityki polskiej, dążącej do utrzymania neutralnej równowagi między jej sąsiadami, tj. Niemcami i Rosją Sowiecką.

Następnie obaj mężowie stanu — twierdzi dziennik — stwierdzić mieli korzyści, wynikające z deklaracji polsko-niemieckiej, przy czym korespondent „Sunday Times" przypuszcza, iż deklaracja ta ma być przedłużona.

Kanclerz miał dalej oświadczyć, że nie ma nic wspólnego z propagandą pewnych czynników w związku ze sprawą Rusi Porkarpackiej.

Rozmowa przejść miała na ogólne omówienie sytuacji dyplomatycznej. Mówiąc o zagadnieiu rosyjskim, kanclerz Hitler miał podkreślić, że nie ma żadnych agresywnych zamiarów na wschodzie.

Większa część jednak ogólnego przeglądu sytuacji dyplomatycznej poświęcona była — według „Sunday Times" — planom niemieckiej polityki kolonialnej. Kanclerz miał oświadczyć, iż ambicją jego jest doprowadzić w roku 1939 do nowego podziału terytoriów kolonialnych, przy czym z pewnym podnieceniem miał się wyrazić o zaspokojonych mocarstwach, które nie chcą wyrzec się ani części swych wielkich posiadłości. Z wywodów kanclerza Hitlera — twierdzi „Sunday Times" — odnieść można było wrażenie, że Hitler pragnąłby, aby jeszcze przed upływem bieżącego roku zwołana była konferencja kolonialna.

Pomoc francuska w Hiszpanii
groźna dla Włoch

RZYM. Omawiając problem hiszpański na łamach „Voce d'Italia" Virginio Gayda pisze, że Włochy muszą śledzić ze szczególna uwagą rozwój interwencji francuskiej na rzecz obozu czerwonych, albowiem interwencja ta zagraża uprawnionym interesom narodu hiszpańskiego, pragnącego wyzwolić się spod obcego wpływu, przeto nie można zrozumieć dlaczego hiszpański naród niezależny i zdolny bronić swej wolności oraz indywidualności miał by zagrażać Francji, która dziś popiera Barcelonę.

Jest natomiast rzeczą zrozumiałą, że Hiszpania czerwona finansowana i zbrojona przez Francję, stanowiłaby przedłużenie polityki francuskiej na półwyspie pirenejskim i w konsekwencji byłaby groźbą dla innych państw śródziemnomorskich. Dlatego też problem francusko — hiszpański stanowi zagadnienie, nadające się do mediacji i kontroli.

—o●o—

Jeszcze nie panują a już odbierają prawa

BURGOS. Pat. Minister spraw wewn. rządu gen. Franco, Serrano Suner, podpisał dekret regulujący prowizorycznie sprawę likwidacji autonomii administracyjnej Katalonii. Ustawa z dnia 5 kwietnia 1938 r. ogłoszona w Burgos nazajutrz po zajęciu Leridy, odwoływała statut autonomiczny Katalonii. Podpisany dzisiaj przez Serrano Sunera dekret orzeka, iż nowe władze obejmą urzędy, zajmowane dotychczas przez władze, podlegające generalitatowi katalońskiemu.

Węgry szlusują

BERLIN. Minister Csaky bezpośrednio przed swoim wyjazdem z Budapesztu do Berlina udzielił wywiadu przedstawicielom pism niemieckich dając wyraz swej radości z powodu wyjazdu do Niemiec. Polityka zagraniczna Węgier — oświadczył minister Csaky — opiera się tak swymi tradycjami jak i uczuciami na oś niemiecko — włoską, a przyjaźń węgiersko — niemiecka stanowi nie tylko politykę realizmu, ale również i potrzebę serca narodu węgierskiego.

W dalszym ciągu wywiadu minister Csaky podkreślił, że ostatnie sukcesy Węgier byłyby nie do pomyślenia bez zdecydowania i świadomego postępowania kanclerza Hitlera. Dzięki temu podniosło się mocarstwowe stanowisko Węgier, a wraz z wygnaniem do Londynu twórcy Małej Ententy powstała też możliwość ułożenia się stosunków węgiersko — czeskich na nowych podstawach.

Jeszcze bardziej nieprzejednane stanowisko
Włoch wobec Francji

RZYM. Dzisiejsza nota urzędowej „Informazione Politika" odsłania ostatecznie konkretne wyniki wizyty premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa w Rzymie.

Na podstawie noty stwierdzić można, iż istotnie rozmowy rzymskie stać się mogą wprzyszłości pożyteczne dla rozszerzenia współpracy włosko-angielskiej, lecz na razie nic konkretnego w tym względzie nie postanowiono.

Główna część noty, poświęcona omówionym podczas wizyty problematom międzynarodowym wykazuje, na czym polegały znaczne różnice między stanowiskiem Anglii i Włoch, jakie ujawniły się w czasie rozmów rzymskich. Przedewszystkim Włochy żądają kategorycznie przyznania praw strony wojującej Hiszpanii narodowej i nie zgadzają się na wcześniejsze wycofanie ochotników swych z półwyspu Iberyjskiego.

W stosunku do zatargu włosko — francuskiego stanowisko Włoch ukazuje się w świetle „Informazione Diplomatica" jeszcze bardziej nieprzejednane, niż przypuszczali najwięksi pesymiści francuscy. Z urzędowego komunikatu wynika, że Włochy nie są dziś wogóle dysponowane do nawiązania pertraktacyj z Francją i oczekiwać będą na zakończenie wojny hiszpańskiej. Jednak niektórzy obserwatorzy zagraniczni przypuszczają, że powyższy fragment „Informazione Diplomatica" jest dlatego tak mocny, by przeciwstawić się tym silniej głosom prasy zagranicznej, która przypuszczała że Rzym zabiega o mediacje Londynu w sprawie stosunków francusko — włoskich.

—oOo—

Pretensje czeskie

PRAGA. Faszystowski „Pondzelny List" omawiając stosunki polsko — czeskie w ostatnich czasahc, oświadcza, że normalizacja stosunków między obu państwami zależeć będzie od tego, jak traktowana będzie mniejszość czeska na Śląsku Cieszyńskim i o ile Polska zaprzestanie kampanii antyczeskiej tj. za wspólną granicą polsko-węgierską. Polska wszakże wspecjalnej nocie oświadczyła Czechosłowacji, że uważa jej granice za ostateczne — pisze autor. Kampania ta jest główną przeszkodą do nawiązania dobrych stosunków. Mniejszość czeska w Polsce nie może być obojętna Czechosłowacji. Porozumieliśmy się już w dziedzinie gospodarczej, lecz otwartą pozostaje jeszcze kwestia szkolnictwa czeskiego w Cieszyńskim.

Głos powyższy nie jest odosobniony. Tę samą opinię usłyszeć można w rozmowach z politykami i dziennikarzami czeskimi. Wszyscy uskarżają się na rzekome nielojalne traktowanie Czechów na Śląsku Cieszyńskim i domagają się zmiany postępowania.

Wieści z Polski i świata

KŁAJPEDA. Omawiając zapowiedź otwarcia w Wilnie konsulatu litewskiego a w Kłajpedzie polskiego, dziennik „Baltischer Beobachter" wyraża swe szczególne zadowolenie z tego powodu. Dziennik zaznacza m. in. że „przystępuje się do praktycznego wykorzystania nowego położenia w tym celu, aby powstające nowe węzły gospodarcze pomiędzy krajem kłajpedzkim a Wileńszczyzną rozwinęły się ku wielkiej korzyści obu stron. Przed gospodarką kraju kłajpedzkiego otwierają się dalsze wielkie możliwości, z których wszelkie sfery zawodowe zarówno pracodawcy jak i pracownicy mogą wyciągnąć jedynie korzyści".

RZYM. Dzienniki donoszą, że słynny parasol Chamberlaina o mało co nie został zamieniony podczas pobytu premiera w ambasadzie angielskiej przy kwirynale. Parasol ten zamieniła przez pomyłkę pewna osoba, która była tegoż dnia obecna w ambasadzie, jednakże błąd spostrzeżono natychmiast, ponieważ parasol nosił małą tabliczkę z napisem: Neville Chamberlain Oaton Square 35 London. Jest to dawny adres domu, gdy Chamberlain był jeszcze ministrem skarbu. Dom pod wskazanym adresem był własnością Chamberlaina i został sprzedany przed paru laty. Dowodzi to, że parasol premiera ma przynajmniej 4 lata.

MOSKWA. Ostatnio zakończone zostały długotrwałe jazdy próbne nowego typu tramwajów, który podobno ma niepowodować najmniejszego hałasu. Tramwaj ten tytułem próby przejechał już 1.000 km. i obecnie ma rozpocząć służbę na liniach sowieckiej stolicy.

ZAWIERCIE. Zarząd powiatowy Str. Lud. w Zawierciu wykluczył Adama Ptaka z Choronia i Pawła Tkacza z Przybyszowa za działalność szkodliwą dla Str. Ludowego.

JAROSŁAW. Zarząd powiatowy Str. Ludowego w Jarosławiu wykluczył ze Stronnictwa, z powodu szkodliwej działalności sołtysów: Henryka Moskwę z Pruchnika i Sitkę z Kramarzówki.

LONDYN. Z Waszyngtonu donoszą że podkomisja budżetowa izby reprezentantów skreśliła 150 milionów dolarów z funduszu do walki z bezrobociem, redukując tym samym fundusz do 725 milionów dolarów. Jak zapewniają w kołach parlamentarnych wskutek tej redukcji 665.000 robotników zostanie pozbawionych zasiłków bezrobocia, czerpanych z funduszu do walki z tą klęską społeczną.

W. Komisarz Ligi Nar. nie ustępuje

WARSZAWA. W związku z depeszami z Londynu o rzekomym zamiarze ustąpienia wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Burckhardta, z polskich kół miarodajnych informują że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Komisarz Burckhardt, która wyjechał rzeczywiście do Genewy celem złożenia sprawozdania ze swej działalności, nie zamierza ustępować ze swego stanowiska.

LONDYN. Na godzinę przed odjazdem premiera Chamberlaina do Rzymu nadszedł telegram od amerykańskeigo towarzystwa pomocy dla Hiszpanii republikańskiej, domagający się nieprzyznania generałowi Franco praw strony wojującej.

Wojciech Skuza

Młodzież wiejska i nauczycielstwo

Jedno pokolenie i jeden problem

Tak się złożyły warunki na wsi, że w tej chwili nauczycielstwo po latach oddalenia od wsi, zaczyna szukać dróg wiodących do współpracy z organizacjami wiejskimi. Na powstanie tego zjawiska złożyło się wiele przyczyn. Jedną z nich bodaj najważniejsza, jest głęboka przemiana układu sił społecznych nie tylko na wsi, ale i w całej Polsce. Z naszego życia społeczno-politycznego zniknęła atmosfera wytworzona przez B.B.W.R. W ślad za tym coraz bardziej uwyraźnia się linia podziału, która stawia każdemu człowiekowi konkretne pytanie: z masami ludowymi, czy przeciw tym masom? Pytanie to stanęło i przed oczami polskiego nauczycielstwa.

Nauczycielstwo polskie, które przez parę lat wiło się i męczyło w atmosferze, w której musiało prócz zawodowej pracy, wykonywać polecenia najrozmaitszych polityków dążących do złamania niezależnego i demokratycznego Ruchu Ludowego na wsi, w tej chwili otrząsnęło się z tej atmosfery. Dlaczego?

Nauczycielstwo polskie ma za sobą tradycję. Nauczyciel wiejski, ten jedyny często inteligent na wsi, był zawsze ogniskiem postępu rzuconym gdzieś na zapadłą wieś. Każdy nauczyciel ma w sobie coś z Deczyńskiego i Judyma. Dlatego nie mógł on przez dłuższy czas działać na wsi wbrew ideom, jakie żyją wśród dziedziejszych, zbudzonych do nowego życia, chłopów. Kiedy jeszcze przyszły czasy, w których wszelkie konserwatywne hasła, wszystkie duszone dotąd endeckie i młodo-endeckie „ideały", stały się hasłami oficjalnymi, rozwijającymi się pod opieką „czynników oficjalnych", gdy zamiast koncepcji Piłsudskiego, oficjalne dają się „myśli nowoczesnego Polaka" Dmowskiego — w tym stanie nauczyciel zwrócił oczy w stronę środowisk, w których żyje idea walki o wolność i demokrację. A środkiem takim jest dziś wieś.

Apolityczny jednak ruch ludowy starszego pokolenia chłopów działających i walczących starymi metodami: wiecem i manifestacją—nie bardzo odpowiada nauczycielowi inteligentowi. On chce nie tylko wrzeszczeć, nie tylko wołać i demonstrować, ale przede wszystkim tworzyć nowe rzeczy na wsi i nowego człowieka. Dlatego najbliższym dla nauczyciela jest wychowawczy ruch ludowy, wyrażający się w nowych metodach pracy poprzez Koła Młodzieży i Związki Młodzieży Wiejskiej. Ku tym więc organizacjom kieruje swe kroki nauczyciel wiejski. Oczywiście nie każdy. Są bowiem jeszcze wśród nauczycielstwa jednostki, które nie rozumieją ani własnego interesu ani interesu mas ludowych. Jednostki te wysługują się polskiej konserwie i cieszą się z każdej klęski ludzi postępowych. Ale są to — jak powiedziałem — jednostki tylko! Ogół nauczycielstwa narażony wciąż na walkę z obskurną konserwą docierającą do wsi, buntuje się. Stąd czytamy wciąż o przeróżnych procesach nauczycieli z kierem, któremu nauczyciel nie chce się podporządkować.

Owe procesy i zatargi nauczycieli z proboszczami wytwarzają sytuację, w której starsze pokolenie chłopów bardziej konserwatywne i podległe proboszczowi staje po stronie plebanii, młodzież zaś wiejska, radykalniejsza i antyklerykalna staje po stronie szkoły. Stąd następuje zbliżenie nauczyciela do młodzieży wiejskiej. Linie podziału wciąż się uwyraźniają.

Ale są jeszcze inne powody, dla których następuje zbliżenie nauczycielstwa do młodzieży wiejskiej! Pierwszym takim powodem — jest wiek. Najbardziej ruchliwymi i rwiącymi się do działania społecznego są nauczyciele młodsi. Ludzie ci, zaraz po skończeniu seminarium rzuceni gdzieś na zapadłą wieś, nie mogą żyć bezczynnie. Chcą działać. Tymczasem na każdym kroku napotykają przeszkody. Bardzo często te przeszkody ich łamią, ale najczęściej każą one młodemu nauczycielowi szukać pomocy u rówieśników. Zorganizowana zaś młodzież wiejska, świadoma społecznie, wyrobiona organizacyjnie, oczytana i pełna zapału do walki, wciąga młodego nauczyciela, swego rówieśnika, do swoich szeregów. I nauczyciel wtedy, chcąc nie chcąc, zrzuca z siebie „wystesznie" chłopięce powoli i już nie tylko ze względów politycznych, ale bardzo często nawet ze względów towarzyskich wchodzi całkowicie w krąg zainteresowań, dążeń i prac młodego pokolenia wsi.

Tak następuje proces łączenia się młodych nauczycieli z młodym pokoleniem chłopów.

Dla demokracji polskiej zjawisko to jest wielce pocieszające. Ono bowiem świadczy o tym, że u podstaw, w dołach Polski, następuje zjednoczenie sił postępowych, następuje wzmocnienie tych sił, a przez to większa gwarancja, że gangrena totalizmu niszcząca dziś narody i państwa nie będzie miała dostępu do życia Polski. Przyszłość nasza zależy od młodego pokolenia. Od tego pokolenia zależy, czy my — jako naród chłopski, wypełnimy nasze życie demokracją i kulturą, czy też — pozwolimy na to co stało się w innych państwach' i szczerze na tym miejscu mówię, że kiedy obserwuję przeobrażenia i przemiany zachodzące w młodym pokoleniu chłopów, czuję pewność, że w życiu Polski, nie wtargnie nigdy barbarzyństwo. Młode pokolenie wsi nie pozwoli na to, by jacyś panicze próżni i głupi, wychowani w atmosferze lekkości, głupoty i nienawiści, mogli bezkarnie urządzać „pogromy", napady, by mogli miast myślą i dyskusją, walczyć pałką, kastetem, czy nożem. Młode pokolenie chłopów nie dopuści do tego, by barbarzyństwo paliło księgi i wyło z radości wówczas, gdy ginie kultura. Młode pokolenie chłopów wyszło do walki o kulturę. I dlatego radością napawa nas fakt, że w walce tej, ramię w ramię z młodzieżą wiejską staje polski nauczyciel. Człowiek ten zdaje sobie sprawę z tego, że rola jego na wsi — to walka o kulturę. To wytężenie wszystkich sił, by nie dopuścić w Polsce do tego, co dzieje się w państwach o ustroju totalistycznym.

Dlatego człowiek ten, polski nauczyciel, zaczyna współpracę z młodzieżą wiejską w myśl hasła: za naszą i waszą wolność!

I to jest zjawisko, o którym mało mówi i mało pisze polska demokracja. Dlatego niejednemu wydaje się, że cała młodzież polska ogarnięta jest falą barbarzyństwa tak, jak owe jednostki spośród młodzieży akademickiej, tej młodzieży, w której brak synów i córek chłopów i robotników!

„Informazione Diplomatica"

o rozmowach rzymskich

RZYM. Pat. Ogłoszono tu następujący komunikat „Informazione Diplomatica": Rzymskie koła odpowiedzialne posiadają następujące miarodajne informacje o przebiegu i zakończeniu rozmów, odbytych w Pałacu Weneckim pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim oraz lordem Halifaxem i min. Ciano.

Po podkreśleniu szczególnej serdeczności, jaka towarzyszyła rozmowom, należy zauważyć, że w dziedzinie stosunków włosko-angielskich nie było nic sensacyjnego do dyskutowania, zważywszy, że stosunki te zostały globalnie i szczegółowo określone układami z dn. 16 kwietnia 1938 r., które zaczęto już lojalnie z obu stron wykonywać. Podczas niezbędnego przeglądu horyzontu poruszono również pewne kwestie ogólne i podczas gdy premier brytyjski podkreślił bliskość stosunków istniejących pomiędzy Paryżem i Londynem ze strony włoskiej oświadczono w sposób jak najbardziej formalny, że podstawą polityki włoskiej pozostaje oś Rzym—Berlin. Jeśli chodzi o Hiszpanię, Mussolini powtórzył, że ostatni legioniści włoscy zostaną odwołani, gdy to samo zostanie zrobione przez czerwonych i gdy gen. Franco przyznane będzie prawo strony walczącej, odmawianie czego jest absurdem. Mussolini dodał jednak, że gdyby w najbliższym czasie doszło do interwencji na szerszą skalę ze strony rządów zaprzyjaźnionych z Negrinem, Włochy odzyskałyby wolną rękę, zważywszy, że obecnie politykę nieinterwencji uważać należy za upadłą.

Jeśli chodzi o stosunki włosko-francuskie Mussolini oświadczył, że sprawa hiszpańska podzieliła i dzieli głęboko oba kraje i dopiero po zakończeniu wojny hiszpańskiej będzie można zrewidować sytuację. W oczekiwaniu na to nie można było, rzecz jasna, mówić podczas rozmów rzymskich o arbitrażu, mediacji itd.

Konferencja samorządowa w Łodzi

W Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli P. P. S. i Bundu. Z ramienia Bundu brał udział specjalnie przybyły z Warszawy prezes Henryk Ehrlich. Na konferencji ograniczono się do wymiany poglądów na temat przyszłej współpracy na terenie samorządu łódzkiego.

Mimochodem

Problem jednostki

Spędziwszy urlop na lazurowym brzegu min. Beck w przeddzień święta Trzech Króli zawitał w pokryte śnieżnym całunem góry bawarskiego Berchtesgaden.

PAT milczy. I milczy prasa zależna. A choć prasa francuska i angielska — od najpoważniejszych organów aż do ostatniego brukowca — pisze o berchtesgadeńskich rozmowach bardzo dużo i snuje najbardziej sensacyjne domysły — opinia polska pozostaje ciemna jak tabaka w rogu.

Zdaje się, że w każdym razie na tle sytuacji pomonachijskiej i powiedeńskiej wizyta min. Becka w Berchtesgaden była dla wielu zwłaszcza w Polsce niespodzianką. Czy jednak była na prawdę obiektywnie niespodzianką? Zapewne — wszyscy „zaskoczeni" powiedzą, że nowa rzeczywistość stwarza konieczność dalekoidącej zmiany dotychczasowego kierunku naszej polityki zagranicznej (z którą demokracja i przedtem przecież się nie godziła).

Zgoda. A jednak — zdaniem naszym — niespodzianka jest tylko pozorna. „Zaskoczeni" wskazują mianowicie na obiektywną konieczność zmiany naszej polityki zagranicznej. Co do tego nie ma oczywiście dwóch zdań. Co innego jednak obiektywna konieczność — a co innego znów subiektywne, psychologiczne możliwości i predyspozycje. W takich zagadnieniach odgrywa ostatecznie rolę bardzo ważną nie tylko sprawa obiektywnej konieczności, ale problem o wiele bardziej skomplikowany, problem woli jednostek i zespołów jednostek. Rzeczywistość może się natarczywie domagać polityki „A" — ludzie, obarczeni funkcjami politycznymi mogą nadal trwać przy polityce „B", z którą zrośli się w ciągu lat, która weszła już w ich strukturę myślową, jako najistotniejszy tej struktury element. Na tym polega przecież tak częsty w dziejach konflikt między jednostką a rzeczywistością. („Epoka").

Gilotyna

MONACHIUM

Siadali, lecieli, biadali i protestowali,
A on bił i tył. Prał i brał.
Oni się oburzali, gadali, gadali, gadali
I tak dalej,
A on się śmiał...

alwin

W kilku wierszach

W sobotę 14. I. skonfiskowany został w Warszawie cały nakład tygodnika „Orka na ugorze".

•

W sferach politycznych Warszawy zwrócono uwagę, że w ostatnich dniach szereg działaczy politycznych złożył wizytę b. marsz. Sławkowi. Zwróciła uwagę wizyta marsz. Sejmu prof. Makowskiego, p. Wieczorkiewicza i p. Makowieckiego.

•

W Żywcu zorganizowany został przed kilku tygodniami oddział Zw. Młodej Polski. Na czele stanął młody adwokat żywecki, dr Janusz Pyslik, który do października 1938 r. pełnił funkcję prezesa Str. Narodowego na pow. żywiecki. Lokal Zw. Młodej Polski w Żywcu mieści się w dotychczasowym sekretariacie Str. Narodowego.

•

Jak donoszą ze Lwowa, rozeszły się tam ponownie niepotwierdzone pogłoski, jakoby wojewoda, dr Biłyk, miał ustąpić, a na jego miejsce miałby przyjść wojewoda Kostek-Biernacki.

•

Komisja Współpracy Międzynarodowej Polskich Stow. Społecznych urządza zebranie sprawozdawcze delegatów Polskiego Komitetu Światowego Ruchu Młodzieży na kongres w Nowym Jorku. Na zebraniu tym o kongresie mówił p. Dobrowolski, a o życiu i pracach młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych p. Korusiewicz.

Komitet Wykonawczy C. K. P.

WARSZAWA. W ubiegły czwartek obradowało prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych. Uchwalono zwołać w przyszłym tygodniu Komitet Wykonawczy, którego obrady poświęcone będą ważnym sprawom organizacyjnym. Na czoło ich wybijają się prace ustawodawcze, następnie zagadnienia, dotyczące samorządu ubezpieczeniowego, rad załogowych, zasiłku dla bezrobotnych, obniżki składek w ubezpieczeniach społecznych, sądownictwa ubezpieczeniowego itp. Termin posiedzenia rady naczelnej C. K. P. proponuje się na 12 lutego br.

W sprawie powszechnej oświaty

Warszawa. Ciężka sytuacja naszego szkolnictwa wywołuje coraz żywszą reakcję społeczeństwa w sprawie losu oświaty w Polsce. Wymowne uchwały w sprawie szkolnictwa zapadły na Kongresie Dzieci..., a ostatnio zarówno na zjeździe Kół Gospodyń Wiejskich jak i na zjeździe Kółek Rolniczych w Warszawie. Wieś coraz głośniej i coraz mocniej dopomina się o właściwą organizację szkolnictwa.

Żywe zaniepokojenie w sferach wiejskich wywołało oświadczenie p. ministra oświaty Świętosławskiego, na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia zapowiadające utrzymanie dla wsi szkół niżej zorganizowanych. Organizacje wiejskie, jak i organizacje społeczno — oświatowe, zaniepokojone niepomyślną sytuacją szkolnictwa, zwołują w styczniu i lutym konferencje, poświęcone sprawom oświaty powszechnej. Na konferencjach tych pragną jasno i dobitnie wypowiedzieć swe zdanie o sytuacji szkolnej, oraz o prowadzonej obecnie polityce oświatowej.

W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się konferencja zwołana z inicjatywy Związku Lub i Organizacyj Rolniczych, a w dniu 5 lute go konferencja oświatowa, zwołana z inicjatywy całego szeregu organizacyj społecznych i oświatowych chłopskich i robotniczych z udziałem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Uchwała Rady Naczelnej Str. Ludowego

WARSZAWA (PAA). W ciągu obrad rady naczelnej Str. Ludowego przemawiali członkowie rady w ilości około 40 osób. Przebieg dyskusji odzwierciedlił ustosunkowanie się pojedynczych ogniw organizacyjnych do wszystkich zasadniczych spraw stronnictwa. Dyskusja miała przebieg rzeczowy, mimo iż nie brakło akcentów krytycznych do szeregu zagadnień.

Polityka zagraniczna

W wyniku dyskusji zostały uchwalone nast. rezolucje: 1) Liczne fakty w pierwszym rzędzie gigantyczne zbrojenia i publiczne oświadczenia kierowniczych odpowiedzialnych mężów stanu wskazują aż nadto wyraźnie, żepokój w Europie jest zagrożony. Geograficzno-polityczne położenie Polski, dające duże korzyści w pokojowej grze dyplomatycznej czyni jednak mało prawdopodobnym pozostanie Polski na dłuższą metę w neutralności na wypadek wojny w Europie. Dalsza część rezolucji stwierdza, że wskutek ostatnich wypadków sytuacja Polski uległa dalszym utrudnieniom, zwłaszcza wskutek zmiany układu sił w Europie środkowo-wschodniej. Str. Ludowe miało wiele zastrzeżeń co do polityki zagranicznej, prowadzonej w ostatnich latach i zastrzeżenia te — jak się okazało słuszne — wielokrotnie podnosiło publicznie w swych uchwałach. Niezależnie jednak od krytycznego nastawienia do polityki zagranicznej, niezależnie od opozycyjnego stosunku do obecnego rządu i obecnego systemu rządzenia, Str. Ludowe raz jeszcze oświadcza, że tam, gdzie chodzi o interes państwa, zwłaszcza zaś o jego bezpieczeństwo, masa chłopska, zorganizowana w szeregach ludowych nie da się nikomu wyprzedzić, ani w trosce o państwo ani w czynie dla państwa.

Obrona narodowa

Stron. Ludowe niejednokrotnie akcentowało swe przywiązanie do pokojowej polityki rozumiejąc, iż ciężar wojny spada w pierwszym rzędzie na chłopów. Mając jednak otwarte oczy na naprężoną sytuację międzynarodową, na możliwość wojny, uważa S. L., iż należy uczynić wszystko, by państwo było gotowe do odparcia ewentualnych zakusów z zewnątrz. Str. Ludowe ma pełne zrozumienie, iż na pogotowie obronne składa się nietylko należyte wyszkolenie armii i stworzenie dla niej zapasów mobilizacyjnych, nietylko rozbudowa i sprawność gospodarcza kraju, ale także postawa moralna narodu. To też hasło zjednoczenia społeczeństwa dokoła sprawy obrony państwa i wprzęgnięcie wszystkich tych którzy widzą grożące niebezpieczeństwo do wielkiego planowego i zgodnego wysiłku znajdowało i znajduje żywy oddźwięk w S. L.

Przeciw totalizmowi

Dalsze rezolucje wypowiadają się przeciwko monopartyjności, totalizmowi, biurokracji, stwierdzając, że te nie potrafią wykrzesać ze społeczeństwa zapału energii i gotowości do ofiarnego czynu. Dotychczasowe próby konsolidacji narodu nie dały rezultatu, czego dowodem są wybory sejmowe i samorządowe. Natomiast S. L. uważa, że zjednoczenie narodu musi być oparte na szczerym i uczciwym porozumieniu realnych sił politycznych, które rozumiejąc powagę chwili — gotowe są stanąć do współpracy nad rozwiązaniem wielkich pilnych zagadnień państwowych i wziąć współodpowiedzialność za państwo.

Stronnictwo Ludowe uważa gotowość służenia państwu, a tym bardziej obrony państwa za obowiązek. To też spełnianie tego obowiązku nie uzależnia od nagrody czy zapłaty za tych, których reprezentuje. Stwierdza jednak, że wydarzenia ostatnich lat oraz katastrofalne położenie gospodarcze chłopów zaważyły i zaważyć musiały na usposobieniu wsi.

Konsolidacja

Niezbędnym warunkiem akcji konsolidacyjnej jest stworzenie odpowiedniej atmosfery w kraju w pierwszym rzędzie przez likwidację sprawy brzeskiej w odniesieniu do emigrantów oraz szybką zmianę ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Rada naczelna wzywa N. K. W. do nawiązania porozumienia z innymi stronnictwami celem doprowadzenia do konsolidacji, opartej na wyłuszczonych powyżej podstawach.

Praca od podstaw

Rada naczelna wzywa chłopów, by nie rezygnując z walki o postulaty polityczne i o zajęcie w państwie należnego im stanowiska, kładli równocześnie podwaliny pod Polskę Ludową od dołu. Poza robotą organizacyjną Stronnictwa ludowcy winni brać w swe ręce samorządy, Kółka Rolnicze, spółdzielnie itp. i pilnować w nich, by służyły istotnym interesom chłopskim.

Rada naczelna przeciwstawia się kategorycznie wszelkim projektom totalizowania i biurokratyzowania wsi przez t. zw. przymusową — powszechną organizację rolnictwa. Opracowanie szerokiego planu rolniczego i oparcia go na zorganizowanej i świadomej wsi, współpracującej na podstawie zaufania do kierowników życia gospodarczego Polski — mogło by zmienić dzisiejszą katastrofalną sytuację wsi na lepszą.

Berlin-Sofia

SOFIA. Do stolicy Bułgarii przybyła delegacja niemiecka która prowadzić ma z rządem bułgarskim rokowania w sprawie zwiększenia eksportu niemieckiego do Bułgarii z 55% ogólnych bułgarskich obrotów z zagranicą na 80%. M. in. delegacja niemiecka zaproponować ma rządowi bułgarskiemu utworzenie przy pomocy kapitałów niemieckich towarzystwa handlowo — przemysłowego dla eksploatacji bułgarskich kopalni rudy żelaznej i ołowiu. Poza tym Rzesza zamierza nabyć cały tegoroczny sprzęt tytoniu bułgarskiego i zboża, w zamian za zwiększenie swego eksportu maszyn i innych produktów na rynek bułgarski.

Meksyk płaci odszkodowania

LONDYN. Z Meksyku donoszą że rząd meksykański wypłacił część odszkodowań, przyznanych obywatelom państw obcych za straty poniesione podczas ostatniej rewolucji meksykańskiej. Na ręce posła francuskiego wpłacono 123.399 piastrów dla obywateli francuskich i 5.900 piastrów dla obywateli Syrii i Libanu. Poseł Włoch otrzymał 30.000 piastrów, jako część odszkodowania dla obywateli włoskich a poseł duński reprezentujący równocześnie interesy obywateli angielskich wskutek odwołania posła angielskiego 368.374 piastry.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

W r. 1939 wybory
do Ubezpieczalni Społecznych

Warszawa. Ag. Agrarna donosi: Po ukończeniu akcji wyborczej do samorządu w miastach na wsi nastąpić ma rozpisanie wyborów do instytucji społecznych, które odbędą się w każdym razie w ciągu 1939 r. Wybory odbyłyby się etapami przede wszystkim do Ubezpieczalni Społecznych na podstawie ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obow. ubezp. na wyp. chor. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) zmienionej ustawą z 28 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 191/26).

Dla orientacji przypomnieć należy, że władzami Ubezpieczalni Społeczn. są: Rada, Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza.

Rada urzęduje 3 lata i wyłania wszystkie inne władze. Wybory Rady odbywają się w głosowaniu bezpośrednim i tajnym oraz prowincjonalnym. Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia. Bierne prawo wyborcze mają wyborcy obywatele Polski.

Dopiero po wyborach Ubezpieczalni Społecznych zostały by przeprowadzone wybory do innych instytucji ubezpieczeń społecznych.

Dodać należy, że tymczasowe władze w ubezpieczalniach społecznych zostały powołane i są czynne na podstawie rozp. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 1 grudnia 1930 r. w oparciu o rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 635).

Rejestracja majątku niemieckiego w USA

LONDYN. (m). Z Waszyngtonu donoszą, że na najbliższym posiedzeniu izby reprezentantów rozpatrzony będzie wniosek jednego z członków izby w sprawie rejestracji majątków niemieckich towarzystw handlowych i korporacyj które nie wywiązały się ze swych zobowiązań finansowych wobec obywateli amerykańskich. Dysponowanie majątkiem zarejestrowanym podlegałoby zasadniczym ograniczeniom. Wartość majątku towarzystw i korporacyj niemieckich w Stanach Zjednoczonych oceniana jest na 300 milionów dolarów.

Macedonia — kraj łez i krwi

Niezmienność granic

Polska, leżąca na międzymorzu bałtycko — czarnomorskim niegdyś opierała się o te dwie granice morskie lecz brak zmysłu polityczny — gospodarczego uczynił, iż żadnej z nich nie utrzymała. Dziś umiemy cenić skrawek Bałtyku, który potrafiliśmy odzyskać, lecz Czarne Morze zdaje się nam być oddalonym szeregiem egzotycznych krain. A przecież paręset lat temu, gdy nie było jeszcze środków komunikacyjnych skracających każdą przestrzeń do minimum, pradziadowie nasi myśleli o nim jak o czymś realnie bliskim. Nad Czarnym Morzem mieszkają dziś nraody bliskie nam przyjaźnią a w większości i krwią. Stojące bliżej kulturą gospodarczą i duchową z chęcią podadzą się naszym przyjaznym wpływom, które winniśmy wykorzystać, pókі szczere chęci naszych sąsiadów nie zmienią się w obojętność, dzięki wrogim potęgom zdecydowanie ku nim prącym poprzez budujący się system rzeczny Ren — Men — Dunaj. Nim podobne systemy rzeczno — kanałowe o znacznie krótszym przebiegu powiążą Polskę poprzez Wisłę — San — Dniestr z Dunajem i Morzem Czarnym — winniśmy dokładnie zapoznać się z potrzebami gospodarczymi krajów czarnomorskich, z prądami politycznymi w nich nurtującymi. Kwestię stwarzającą ciągle niepokoje, pielęgnujące zarzewie z którego paść może w każdej chwili iskra, co wznieci ogień pod kotłem bałkańskim, jest sprawa macedońska. Młody student bułgarski p. Smilen Zagoricki obiecał nam w szeregu korespondencji zapoznać nas z nią poczynając od pra — źródła aż po dzień dzisiejszy. Zamieszczać je będziemy w odstępach kilkudniowych.

Po dziś dzień z imienem Macedonii uczeni i lud prosty łączą nieomal dokładnie tą samą połać ziemi, którą obejmowało imperium Filipa II-go — ojca Aleksandra Wielkiego. Na zachód Macedonia graniczy z długim łańcuchem „Szar — płanina" za którym ciągnie się Albania; na wschodzie granice opierają się o góry Rodopsu, które oddzielają kraj od Tracji; Na północy wznoszą się góry Osogowo i Riła, a na południe jest Białe Morze. W trzech punktach i prawie w jednakowej odległości widnieją nad Macedonią trzy najwyższe szczyty półwyspu Bałkańskiego: Musata, Olimp i Lubotreu. Widać z tych granic, że Macedonia przedstawia pewną geograficzną całość. Rzeki, z których najważniejsze są: Wardar, Struma i Mesta, wpadają do Białego Morza.

Macedonia liczy 65 tys. klm. kw. Większą więc jest od Szwajcarii, Albanii, Holandii, Belgii, Litwy i jeszcze kilku małych państw europejskich. Do r. 1912 Grecja i Serbia posiadały znacznie mniejszą powierzchnię od Macedonii.

Kraj, ogólnie biorąc, jest górzysty lecz posiada też sporo dolin. Niektóre z nich są obszerne i dość żyzne, jak np. Sierskie, Pelazgonijskie i Owcze pole.

Mogą być też wyzyskane duże siły wodne. Przy jednym, wspólnym rządzie, zapiewniającym wolność i spokój mogą być też udostępnione przeróżne cuda przyrody, których nie brak w Macedonii. Znajdują się tam piękne jeziora z których pierwsze miejsce należy się Ochrydzkiemu, nad którym leży miasto Ochrida — bułgarska Jerozolima. Nieomal każda kotlina ukazuje nietylko nowy krajobraz lecz i inny strój narodowy, jak i też pewien odmienny odcień powszechnie używanego języka bułgarskiego. Z Macedonii to pochodzą najpiękniejsze stroje bułgarskie, stamtąd też płyną najuczuciowsze bułgarskie pieśni. Z zachodnich okolic kraju pochodzili najlepsi budowniczowie cerkwi i słynni na Bałkanie rzeźbiarze.

Od wieków zajęciem Macedończyków było rolnictwo i chów bydła. Sadzane są tam najwyższe gatunki tytoniu, a pozatym cały szereg innych cennych rolniczo — przemysłowych roślin, jak np. opium, bawełna, sezam, anason, ryż i inne. Jest też dużo łozy winnej i owoców.

Ludność obecnie przewyższa 2 miliony, ale ziemia bez trudu wyżywić może 4 — 5 milionów.

Życie ekonomiczne kraju skłania ło się zawsze ku Białemu morzu. Sztuczne granice powstałe po wojnie bałkańskiej postawiły ludność wobec wielkich trudności i doprowadziły do przekwitu handel Salonik, któremu odjęte zostało prawie całe zaplecze. Wspomniane miasto jest największym w kraju, jest też największym bułgarskim portem a zarazem najbliższym i najdogodniejszym punktem nad morzem Śródziemnym z całego półwyspu bałkańskiego i wschodnio — europejskich krain.

Gdyby więc Macedonia nie była gnębiona przez niewolę i sztuczne granice polityczne wynikłe z trójpodziału pomiędzy Serbię, Grecję i Bułgarię, mogłaby osiągnąć wielki postęp gospodarczy i kulturalny. Posiada bowiem wszelkie po temu warunki: geograficzne możliwości przez powiązanie w zwartą całość, rozległy brzeg morski, żyzną ziemię, odpowiednie zalundienie i łagodny klimat.

Smilen Zagoricki

Wieś woła

O naszych sprawach

Zima popuściła. W chałupach trochę cieplej. Choć wilgoć wciąż się jeszcze świeci na ścianach... Na drogach wody po pas, bo się tajanie zaczęło. Tak źle — tak nie dobrze... Był mróz ludzie marznęli nawet w izbach — jest tajanie nie można nigdzie no sa uchylić, bo zaraz pełno wody w butach. Ale czuć dobrze to ocieplenie. Już prędzej można na pogródce przed chałupą ujrzyć bosego chłopaka patrzącego zazdrośnie na tych co mają buty i mogą jeździć na sankach. Sporo jest takich dzieciaków w naszej wsi — bo to przecie chłopstwo siedzi i nigdzie nie zarobi ani grosika.

We dworze całą zimę młóci 6-ciu chłopów po 60 gr. dziennie. Nie zarobek bo nie zarobek, ale w chałupie przecie nie wysiedzą nawet tego...

W tamtym tygodniu było w naszej wsi polowanie na zające. Zjechało się około 30-stu panów z dubeltówkami na tą miłą rozrywkę... Było tyż huku po polach, że było. Dobrze, że ta wtedy nie było jeszcze tego tajania. Byłoby naprawdę gorzej z chodzeniem po polach. W tamtym roku w czasie polowania było błota po uszy. To tyż chłopi nie byli zadowoleni jak tyle lu dzi wyszło na pola zabierając za butami rozmarzniętą pszenicę i żyto.

Znalazł się tyż taki śmiałek, co nie chciał za nic puścić strzelców żeby przeszli przez jego żyto. Stanął na miedzy z biczyskiem w ręce i halt...

Strzelec się zdziwił i przystanął. Ale po tym pewnie nabrał odwagi.

— Zgłupieliście chłopie?

— A jakże— Moje żyto ważniejse jak wasze zające...

I myślicie że co poradził? Nie. Przyszło jeszcze paru, wyśmiali chłopa, że jest durny i przez żyto przeszli.

A jak będziecie dużo mędrkować to zła piecie pare dni paki. Rozumiecie? — powiedzieli mu na koniec — i przez żyto przeszli.

Tak to miastowi wiedzą co warte dla chłopa to stajenie żyta...

Tak zawsze ta we wsi znajdą się jakieś nowości...

Teraz naprzykład wesela się zaczną to i ludzie troche z biedy potańcują. Kolędnicy już przestali chodzić zato nasz proboszcz zaczyna chodzić po wsiach po kolędzie. Powiedział z ambony że jak skończy kolędę to dla biednych dzieci kupi pare par butów.

Dobre by to było i ładne... Ino, żeby trochę prędzej, bo za ten czas zima się mo że skończyć, a dzieci będą mogły boso gonić...

E. Dz — c

Postulaty rolników małopolskich

Na zjeździe prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych z woj. stanisławowskiego zapadło szereg rezolucji w kierunku zmiany państwowej polityki zbożowej, odciążenia rolnictwa przez uaktualnienie ustaw oddłużeniowych, wstrzymania podwyższania świadczeń samorządowych do czasu uregulowania ceny zbóż itp. Uchwalone rezolucje będą przedłożone na Radzie Małopolskiego Towarzystwa Rolnego, jako dezyderaty rolnictwa małopolskiego.

Leczenie jadem wężowym

trądu, raka i tabesu

W pobliżu Sao Paolo w Brazylii znajduje się osada Butantan; jest tam największa w świecie ferma wężowa, gdzie hoduje się jadowite węże dla celów naukowych i leczniczych. Zastosowanie jadu wężowego dla celów terapeutycznych zawdzięcza się przy padkowi podobnie jak wiele innych zdobyczy naukowych. W roku 1900 pewien lekarz w jednym z lepresoriów zastrzyknął morfinę trędowatemu, ukąszonemu przez węża chcąc mu oszczędzić cierpień, które tak czy inaczej zakończyłyby się śmiercią chorego. Tymczasem okazało się że ukąszony przez węża trędowaty nietylko pozostał przy życiu lecz nawet zanikły u niego pewne charakterystyczne objawy strasznej choroby na jaką cierpiał.

Ten fakt nasunął myśl zastosowania jadu wężowego przy objawach trądu i od tej chwili podjętego dokonywać próby nad wynalezieniem odpowiednich szczepionek. Jednocześnie w Paryżu i Wiedniu badano działaniu jadu wężowego w przypadkach raka i wiądu rdzeniowego (tabes).

Do instytu Butantan codziennie sprowadza się węże ze wszystkich stron świata. Transport odbywa się drogą lotniczą, ze względu na pośpiech w dostarczaniu gadów na farmę. Najwięcej okazów sprowadza się z Indii Wschodnich, Afryki i Australii. Instytut w Butantan znajduje się pod zarządem międzynarodowym, aczkolwiek oficjalnie należy do rządu brazylijskiego.

Węże sprowadzane do instytutu są odrazu segregowane według gatunków i umiesz czane bądź w terariach, bądź też na otwartej przestrzeni, gdzie wstęp jest dozwolony jedynie ograniczonej ilości osób spośród personelu instytutu. Niektóre gatunki węży są hodowane w ten sposób że badania naukowe przeprowadza się na kilku pokoleniach. Węże mają troskliwą opiekę i niektóre ich gatunki bardzo dobrze rozmnażają się w niewoli. Nie brak jednak i takich które szybko giną. Dlatego też koszt wyprodukowania szczepionki wężowej dochodzi nieraz do zawrotnych sum; tak np. gram jadu kobry królewskiej, jednego z najbardziej jadowitych węży azjatyckich, osiąga cenę prawie dwustu dolarów — a dawki stosowane w terapii wężowej nie przekraczają dziesiątej części grama.

—ko—

Rozmaitości

4 miliardy zapałek

Ile zapałek zużywamy dziennie? Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie jest prawie niemożliwa. Jednak klub przyjaciół sztuki z Paryża zajął się żmudną pracą obliczeń na ten temat. Wyrachowano więc, iż w całej Europie zużywa się dziennie 4 miliardy zapałek co się równa 800.000 metrów sześciennych drzewa oraz 420.000 kilogramów fosforu. Wyrachowali też ci cie kawscy, iż palacz zużywa przeciętnie trzy sekundy na zapalenie papierosa, co znowu sprawia, iż mieszkańcy Europy zużywają dziennie na zapalenie 4 miliardów zapałek czas równający się 380 latom 6 miesięcom i 15 dniom.

Feralna czy nie feralna trzynastka

Księżna Athol, należąca do opozycji w Izbie Gmin nie została wybrana ponownie jako posłanka przy wyborach uzupełniających. Kandydat konserwatywny otrzymał 1313 głosów większości. Na podstawie wyników tych wyborów Angicy, którzy ulegają z łatwością przesądom, zaczęli zastanawiać się nad fatalnym wpływem trzynastki na los wyborów, w których przepadła kandydatura księżnej Athol. Otóż przewaga głosów po stronie konserwatystów wyniosła 1313, udział wyborców wynosił 67% (6 + 7 = 13), Izba Gmin liczyła do porażki księżnej Athol 13 posłanek, tytuł księżnej składa się z 13-tu liter, a nawet jej telefon wskazuje liczbę trzynaście! Księżna należy do klubu „Ladies Carlton" = 13 liter. Wystarczy?...

Olbrzymi wiadukt w Ameryce

W tych dniach odbyła się w Barker — Dam, w Kalifornii uroczysta inauguracja olbrzymiego akwaduktu, który mierzy 630 kilometrów długości. Służy on do zaopatrywania w owdę Los Angeles i dwunastu mniejszych miast położonych na wybrzeżach kalifornijskich. Koszty tej gigantycznej konstrukcji wyniosły 220 milionów dolarów. Akwadukt będzie doprowadzał 340 tysięcy litrów wody na minutę; biegnie on w znacznej części poprzez obszary pustyni oraz łańcuchy górskie na wysokości do 500 metrów.

STYCZEŃ
17
wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 154 00
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałek: Marelego

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKEIGO

Plan przedstawień: Wtorek 17. I. „Zaczarowane koło"; Środa 18. I. popoł. „Zaczarowane koło" (wysprzedane); wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?!"
Czwart. 19. I. „Zaczarowane koło".

ZNANY CHÓR JURANDA ze współudziałem Heleny Grossówny wystąpi z jedynym koncertem **w sobotę, 21 bm. w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1,30 do zł. 5.— są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

HANKA ORDONOWNA, nasza świetna pieśniarka przed wyjazdem na dłuższe tour nee zagranicę wystąpi z jedynym wieczorem **w niedzielę 22. bm. w Starym Teatrze.**

Repertuar kin

ADRIA: Piekło Sahary — i Dama na dwa tygodnie
APOLLO: Miodowy miesiąc
ATLANTIC: Zgrzeszyłam — i W sidłach miłości
PROMIEŃ: Profesor Wilczur
SCALA: Brawura
STELLA: Druga młodość
SZTUKA: Mściciele
UCIECHA: Rena
WANDA: Maria Antonina
L. O. P. P.: Ten którego kochałam

Posiedzenie bilansowe Rady Zawiadowczej P. K. O.

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej PKO, która po wysłuchaniu sprawozdania komisji Rewizyjnej zatwierdziła bilans PKO za rok 1938, zamykający się czystym zyskiem zł. 6.133.861,72.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł. 59.348.629,59 osiągając na dzień 31 grudnia ur. ogólną sumę zł. 1.093.978.831,56 Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 489.667 sztuk. Ogólny obrót wyniósł 39.822.317.791,15 złotych.

Szpital na sali sądowej

Dziekanowski i wspólnicy przed sądem

Przed Sądem Okr. w Krakowie rozpoczął się proces przeciw emer. ppłk. Karolowi Dziekanowskiemu, Adolfowi Erlichowi, Leonowi Baldingerowi, Teofilowi Szpecowi i Teofili Immerglikowej.

Akt oskarżenia zarzuca im, że od roku 1932 — 1935 wzięli udział w związku mającym na celu zawodowe wyłudzenie różnych kwot od osób poszukujących posad lub poparcia u władz.

Ponieważ jeden z oskarżonych Adolf Erlich jest ciężko chory na zapalenie płuc i łuszczyce, na sali rozpraw naprzeciw stołu sędziowskiego ustawiono łóżko szpitalne. Oskarżonego Erlicha przyniosło na noszach dwóch więźniów. Przy łóżku chorego czuwa sanitariusz więzienny, zaś przy stole zajął miejsce lekarz więzienny dr. Kaczyński.

Po sprawdzeniu generalii oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił je do przesłuchania oskarżonych.

Oskarżony Ehrlich zeznaje w jaki sposób poznał się z Dziekanowskim który jako ppłk. w stanie spoczynku był bardzo ustosunkowany w stolicy. Za jego interwencją starał się on w Ministerstwie Sprawiedliwości o ułaskawienie dwóch urzędników skarbowych od których wziął grubsze kwoty nie uzyskując jednak ułaskawienia. Następnie przez swoje wpływy miał on umieścić syna jednego terejana w Krakowie na Wydz. Lekarskim U. J. lecz bez skutku, jak i również w Warszawie, Poznaniu i Wilnie. Za tę sprawę wyłudzono 20 tys. zł.

Podobnych spraw akt oskarżenia obejmuje kilkanaście. Między innymi jedna hurtownia papieru w Krakowie starała się przez nich na pozwolenie na przywóz z zagranicy 500 wagonów papieru pobierając za to kilkadziesiąt tys zł. Szajka założyła także Bank Spółdzielczy w celu sprzedawania papierów wartościowych na raty. Poza tym trudnili się wyrabianiem posad dla stróżów, woźnych i urzędników itd.

Rozprawa potrwa ponad 2 tygodnie.

Trybunałowi przewodniczy S. O. dr. Bartynowski, wot. S. O. dr. Stępniowski i dr. Wsołek. Fotel oskarżyciela publicznego zajął prok. Gajewski. Bronią adwokaci dr. Schoenwetter, dr. Soehnel, dr. Pelanker, dr Markus, dr J. Bader i dr. Grzybowski.

Nieszczęśliwy wypadek

W Woli, w pobliżu stacji Warszawa — Towarowa, znalazł nieznany mężczyzna śmierć wskutek własnej nieostrożności. Koła pociągu przecięły go przez pół. Policja zajęła się ustaleniem tożsamości zabitego.

Konfiskata książki „Podnieśmy ją wzwyż"-zatwierdzona

W Sądzie Okr. w Krakowie zapadł wyrok zatwierdzający konfiskatę książki Wacława Olpińskiego, b. komisarycznego prezydenta Warszawy p. t. „Podnieśmy ją wzwyż".

B. wiceprez. Radzyński Wspólnocie Interesów

Jak sięcdowiadujemy, b. wiceprezydent miasta Krakowa p. Radzyński obejmuje wybitne stanowisko w śląskiej „Wspólnocie Interesów".

13-letnia dziewczynka powiła dziecko

Łomża. 13-letnia Irena Sieroczyńska, córka dozorcy szkoły powszechnej powiła dziecko płci męskiej. Młodociana matka, oraz noworodek czują sie zupełnie dobrze.

Policja poszukuje nieślubnego ojca nowonarodzonego dziecka.

Na krakowskim bruku

W mieszkaniu urzędnika PKP Jana Wilka przy ul. Blich 4 na IV piętrze od nagrzanego silnie pieca zapaliła się ścianka. Pożar, gdyby nie został na czas przez domowników zauważony, byłby mógł przybrać katastrofalne rozmiary. Zaalarmowana Straż Pożarna po wyrąbaniu 8 m. kw. ściany pożar ugasiła.

— oOo —

W Bronowicach Małych nr. 25 uległ zatruciu lekarstwem zawierającym strychninę Wojciech Bój. Nie wiadomo czy chodzi tu o zamach samobójczy, czy też o przypadek Pogotowie przewiozło Boja do szpitala.

2 wieczory sonat Bacha

Adolf Billig

W sali Instytutu Muzycznego odbyły się dwa wieczory muzyczne, na których dyrektor tej uczelni dr Adolf Billig wykonał wszystkie solowe sonaty skrzypcowe J. S. Bacha. Nie potrzeba się chyba rozpisywać o tym, jakie znaczenie mają w literaturze muzycznej te kompozycje lipskiego kantora od św. Tomasza, ani jakie to przedsięwzięcie wykonanie ich pod rząd. Ich styl, środki techniczne, gra wielogłosowa, problemy interpretacyjne, brak oparcia o instrument akompaniujący stawiają wykonawcę przed licznymi i bardzo trudnymi zadaniami. Trzeba odrazu stwierdzić, że dr Billig wywiązał się z wszystkiego znakomicie. Przede wszystkim poświęcił siebie jako wirtuoza dla kompozytora, co jest szczególnie w tym wypadku ważne, a z czego mogą zrezygnować muzycy tyl ko najwyższej klasy. Na koncertach miało się wrażenie, że skrzypek usuwa się świadomie na dalszy plan, chcąc słuchacza oczarować jedynie muzyką bachowską. A że dr Billig jest muzykiem rozmiłowanym w twórczości Bacha, doskonale ją rozumiejącym i nadzwyczajnie trafnie interpretującym, więc udało mu się to w zupełności. Zanotować należy dobre tempo, zupełne opanowanie techniczne, doskonałe uwydatnianie poszczególnych głosów w polifonicznych splotach, ułatwione świetnym smyczkowaniem. Ale cała strona techniczna wydawała się rzecza drugorzędną wobec uduchowionej interpretacji. Charakter poszczególnych sonat uwydatniał artysta w swej grze bardzo wyraziście, żeby przytoczyć choćby kontrast między sonatu d-moll a E-dur.

Licznie zebrana publiczność wyrażała swe zadowolenie entuzjastycznymi oklaskami.

Dr. W. M.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 270 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 1